Ner 293. ROK 1835. CZWARTEK 24 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Adamy i Ewy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Godysława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"7"',428	— 4°, 1	1"', 38	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
23	12	6, 517	— 1, 4	1, 59	„ mocny	„ „	
	3	6, 440	— 1, 7	1, 62	„ „	„ „	
	9	5, 907	— 0, 4	1, 78	„ Wicher	„ „	

Aby prawdziwą korzyść odnieść z pism czasowych, tak wielki dziś wpływ na społeczność wywierających, potrzeba je czytywać ciągle, bez przerwy; dorywcze bowiem odczytanie jakiego pisma nie przyniesie żadnego pożytku, bo kto nie zna ciągu wiadomości, nie zrozumie ich ułamku i nie zasmakuje nigdy w ich czytaniu. Dla osiągnienia tego celu, ważną nader jest rzeczą łatwość nabywania pism takowych, czyli ich taniość, lecz ta jedynie wtedy nastąpić może, gdy jak największą liczbę stałych czytelników pisma czasowe mieć będą. Zakwitnienie więc u nas tego rodzaju Literatury i rozpowszechnienie oświaty, zależy od czytającej Publiczności, bo wydawanie Dzienników jest zbyt kosztowne i nigdy się a nigdy nie udaje bez pomocy czytelników. Dla braku téj pomocy, niezakwitłaby u nas Literatura czasowa i nie wyrównywałaby zagranicznéj; z téj również przyczyny tyle pism znikło w krótce po zjawieniu się swojem. Przenikniony ważnością tych powodów, wydawca Gazety Krakowskiéj *zniża jéj cenę do dziesięciu złotych polskich ćwierćrocznie, w nadziei, iż znajdzie licznych pomocników, którzy złożeniem małej ofiary nie omieszkają pospieszyć w pomoc dobru powszechnemu. Format, druk papier Gazety pozostają niezmienne. Przedpłata przyjmuje się w Drukarni wydawcy i na wszystkich pocztamtach krajowych i zagranicznych.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.
Część Urzędowa
PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego, Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na skutek żądania Tekli Bernowéj, włościanki wsi Babic Ok. W. M. Krakowa tamże zamieszkałej i w skutek wyroku Trybunału I. Instancyi z dnia 21 lutego r.b. w drodze działu między tąż Teklą Bernową a Kasprem Pierzynką włościanem wsi Babic, opiekonem małoletnich po Kaźmierzu Dudku i Maciejem wyrobcem przybranym opiekunem, na koniec Michałem Dudkiem zapadłego, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą na audyencyi Trybunału dom z zabudowaniami w wsi Babicach w gminie okręgowéj Lipowiec liczbą 46 oznaczony, od wschodu z domem

Józefa Ofagi, od zachodu z domem Józefa Klimos od północy z domem Józefa Kościelniak, od południa z domem Andrzeja Augustynka graniczący, do sukcessorów niegdy Kazimierza Dudka należący, którego warónki licytacyi, wyrokiem Trybunału w dniu 5 sierpnia r.b. zapadłym zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa téj realności na pierwsze wywołanie ustanawia się w kwocie zlp: 562.
2) Chęć licytowania mający złoży vadium 10tą część powyższéj kwoty wynoszące w kwocie zlp. 56 gr. 6 od złożenia téj kwoty popierająca dział jest wolną.
3) Nabywca zapłaci zaległe podatki skarbowi publicznemu stosownie do przepisów prawa i czynsze tudzież koszta popierania licytacyi, na ręce adwokata sprzedarz takową popierającego i takowe z szacunku wylicytowanego potrąci i dekret dziedzictwa uzyska.
4) Reszta szacunku pozostanie przy nabywcy do działu prawomocnego z obowiązkiem płacenia procentu od daty zalicytowania, aż do wypłaty po dziale prawomocnym.
5) Niedopełniający warunków powyższych utraci vodium na korzyść popierającéj i nowa licytacya nad koszt nabywcy ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż tę popiera Adam Gołęberski adwokat sądowy w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiéj pod L. 219 zamieszkały.

Termina do téj licytacyi ustanawiają się:
Przedstanowczy na d. 3 Lutego.) 1836 r.
Stanowczy na dzień 2 Marca)

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, aby w terminach powyżéj oznaczonych zgłosili się na audyencyą Trybunału pierwszej Istancyi posiedzenia swe zwykle o godzinie 10 rano odbywającego.

Kraków d. 12 grudnia 1835 r.

Janicki.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Paryż 6 Grudnia. Przez okręt *La Petite Louise* otrzymano w Bordeaux list z Vera Cruz, datowany d. 16 września, tej osnowy: »Powszechnie tu mówią o wybuchnięciu wojny między państwami północno-amerykańskiemi a rzecząpospolitą mexykańską, lecz dotąd nie otrzymano o tem żadnego urzędowego doniesienia. Czytamy tylko w pewném piśmie mexykańskiem z d. 3 września, że galiota mexykańska *Montezuma*, mająca na pokładzie 60 ludzi i 4 działa, starła się z galiotą północno-amerykańską *Ingham* osadzoną 4 działami i tylko 24 ludźmi. W skutek tej morskiéj utarczki, musiał okręt mexykański, mocno uszkodzony, ratować się ku brzegom. Z resztą niespodziewaną walkę tę, uważają za wydanie wojny ze strony zaczepiających północnych Amerykanów. Lecz jakiemi środkami będzie Mexyk w stanie prowadzić tę wojnę, trudno odgadnąć.»

Dnia 10 Grudnia. Izba parów miała dzisiaj posiedzenie sądowe z oskarżonemi kwietniowemi z St. Etienne, Grenoble, Besançon, Arbois i Marveille. Z 11 przyprowadzonych oskarżonych, 10 tylko odpowiedziało na zapytania o imie, wiek i stan; jedynasty zaś niejaki Offroj aptekarz z Lyonu wzbraniał się odpowiadać i tylko na zapytanie, czy obiera sobie obrońcę? oświadczył że tego nie potrzebuje bo nie uznaje prawności sądu. Tak samo wyrazili się Gilbert wydawca pism z Besançon, i Riban rękawicznik z Grenoble. Inni oskarżeni w części sami sobie wybrali obrońców, a w części im sąd takowych z urzędu dodał.

Z Toulonu donoszą, że uzbrojenie się flotty francuzkiéj jest nadzwyczajne. Z początku mówiono tylko o uzbrojeniu okrętów w tulońskiéj przystani stojących, teraz zaś nadszedł rozkaz telegraficzny ażeby okręt linijowy *Frident*, *Fregatę Galathea* i wiele innych statków wojennych uzbroić. Niektóre jednak okręta linijowe jak np. *Amphitrite* i fregata *Lybio* za niezdatne uznane zostały. Pomimo tak powszechnego uzbrojenia, nikt nie wierzy w podobieństwo wojny z Ameryką.

Listy z Genua zapewniają że fregata o 60 działach temi czasy z tajnemi instrukcyami

dla namiestnika sardyńskiego do Cagliari wysłana, tamże wystrzałami armatniemi przyjętą została. Teraz odpłynie tam z Genui okręt linijowy takiéjże wielkości, a gdyby i ten nie był do brzegów przypuszczony, to cała flotta z Genui popłynie do Sardynii, ażeby przemocą uskutecznić wylądowanie okrętów w Cagliari.

Z Bajonne donoszą że kommendant z Olot pobił w dniem 29 z. m. 600 Karlistów pod Ridora mając tylko 180 ludzi. Pułkownik Aspiroz donosi, że pod Poebla ubił Karlistom 200 ludzi.

Dnia 11 *Grudnia.* W Aragonii przejęto, ajenta Karlistów z Katalonii do Don Karlosa z depeszami jadącego; treść depeszów jest taka, że jeżeli Don Karlos nie przyszle natychmiast do Katalonii w pomoc 4 do 5000 ludzi, wszyscy broń złożyć będą musieli. Z Madrytu donoszą że adjutant Kordowy przybył do stolicy z wiadomością, że 14 batalijonów Karlistów chce kapitulować. P. Mendizabal dla umowienia się z niemi odjechał natychmiast do Burgos. — Jenerał Espartero wszedł do Vittoryi na czele 14 batalionów i 4 szwadronów jazdy: jenerał Palarea zajął Alcaniz, gdzie uskutecznił połączenie się z jenerałem Nogueras, siły ich połączone wynoszą 9000 piechoty i 300 koni. Po odebranéj wiadomości o ich połączeniu się Cabrera i Quilez rozwiązali swoje korpusy, które w największym nieładzie przez wojska królowéj ścigane, umykały. W Katalonii zadaje Mina Karlistom codzień nową klęskę, zapewnił bowiem, że za 2 miesiące cała prowincya z Karlistów oczyszczoną być musi. Pod Puebla pobitą została 6000 dywizya Karlistów, przez 3000 Krystynistów. Pobór rekrutów w Aragonii ukończony został; rekruci zebrani są w Saragossie gdzie się codziennie cwiczą w robieniu bronią.

Hrabia d'Espagna przywieziony d. 8 do Lille, i natychmiast pod strażą w Estadelli osadzony został.

Karliści, którzy oblegli San Sabastyan poczynili tam znaczne szkody bombardowaniem, zagrażając nawet możnością wzięcia szturmem źle uzbrojonéj fortecy. W skutku wszakże poruszeń jenerałów Jaureguy i Espartero ku Oriete, Karliści od oblężenia ustąpić musieli.

Dziennik *Memorial des Pyrenees* pisze, że w Madrycie wybuchła rewolucya, w skutku któréj ministerstwo Mendizabala obalone, królowéj Krystynie Regencya odebraną a Mina dyrektorem ogłoszony został.

Ministerstwo lizbońskie ostatecznie urządzone zostało; nie Markiz Loulé, ale minister wojny *Loureiro* obrany został prezydentem rady ministrów. Książe Terceira naczelny wódz dostał dymmissyę.

Madryt 2 *Grudnia.* Minister wojny Almodowar pojedzie do Briviesca, gdzie z jenerałami Kordową i Evans nad dalszym planem wojennym umawiać się będzie. Jenerał Alava w przejeździe swoim do Londynu i Paryża, wstąpi także do Briviesca i będzie przy tych konferencyach obecny.

W dniach 24, 25 i 26 z. m. krwawe w Zamora wybuchły wypadki. Od czasu bowiem nadejścia Portugalczyków do tego miasta, nieustanne kłótnie pomiędzy niemi a kupcami były rzeczą powszednią, pierwsi bowiem płacili za wszystko portugalskiemi pieniędzmi, których wartość nie była przez rząd hiszpański oznaczoną. Po takiéj sprzeczce w d. 24, wieśniak jeden przez portugalskich żołnierzy smiertelnie raniony został. Po czem żołnierze przechodzili oddziałem miasto, i różne popełniali nadużycia. Spokojność jednak w krótce przywróconą została, a noc przeszła spokojnie. Nieszczęściem znaleziono wieczorem o godzinie 10 zabitego sztyletami żołnierza portugalskiego na placu *las cortinas de San Miguel* zwanem, a policya zamiast natychmiast pochować trupa, zostawiła go przez całą noc i cały ranek w błocie. Gdy portugalczyki z oczyli skrwawionego trupa, wypadli w największéj rozjadłości do miasta rąbiąc i mordując wszystkich Hiszpanów, przewracali budy kupców, obchodząc się z całym miastem jak z fortecą ogniem i mieczem przez

nieprzyjaciela zdobytą. O godzinie 8 rano nie było na ulicach żadnego Hiszpana, a wszystkie drzwi w mieście zatarassowano. Jeszcze raz Portugalczycy uderzyli kamieniami na Hiszpańskie odwachy i balkony, krew jednak przez cały dzień więcéj niepłynęła. Dnia 26. udało się władzy uspokoić Portugalczyków i połączone patrole z wojsk Portugalskich i hiszpańskich przechodziły miasto. Wieśniacy uderzyli wprawdzie raz jeszcze na jeden oddział kamieniami i scigali go od St. Łazarza aż do bramy Feria, jednak wojsko było tak rozsądne że nie strzelało do ludzi, i to rozbroiło przeciwników. GPS.

Lizbona 22 Listopada. Donoszą z Koimbry pod dniem 1 listopada:» »Ogłoszono tu przed kilkoma dniami dekret, przez który zostaje odebrany tutejszemu uniwersytetowi zwierzchni dozór nad wychowaniem publiczném, to jest dotychczasowa dyrekcya jeneralna nauk (*Junta da Directoria general dos Estudos*), została zniesiona, a na jej miejsce ustanowiono główną radę publicznego wychowania w Lisbonie, która od ministra spraw wewnętrznych zależeć będzie. GCW.

Londyn 9 Grudnia. Dziennik *Times* przepowiada, że książe Orleanu który pojechał do Algieru ażeby być obecnym przy bitwie i zwycięztwie nąd Abdel Kaderem, nic prócz materyi na nową karykaturę do Francyi nie przywiezie. Daléj zapewnia, że książe wdał się już z Abdel Kaderem w układy, gdyż Marszałek Clausel z 30,000 wojskiem swojém w Algiérze utrzymać się nie potrafi, jeżeli mu Francya spiesznie nie nadeszle posiłku, przynajmniéj z 15,000 żołnierzy.

Okręt parowy *Lord of the Isles*, który z wojskiem z Lizbony do Barcelony odpłynął, musiał zawinąć do Gibraltaru, gdyż na pokładzie okrętu wybuchło zaburzenie, przyczem wielu żołnierzy zabiło.

Ameryka. Dziennik *Journal of Commerce* pisze o wykrytym w Mexyku spisku co następuje: Stan polityczny tego kraju jest tak krytyczny, że nowa rewolucya wkrótce przewidzianą być może. Wiadomo powszechnie, że dzisiaj kongress reprezentuje tylko najmniejszą część narodu mexykańskiego. Kongress ten oświadczył że jest mocen rekonstytuować naród i właśnie teraz tym się zajmuje dziełem. Pod rozwagę tego kongressu złożoną nawet została konstytucya przez Michelina napisana, która władzy wykonawczéj zabezpiecza prawa, samowładnego rządu. Wiadomo dobrze że rząd taki w Ameryce nigdy się utrzymać niezdoła; dla tego tem dziwaczniéj że podobne środki przedsiębrać kongress zamierza. Bohater stu bitw, Santana, osiadł tym czasem w Mongo del Clavo, gdzie na wypadki oczekuje. Wie on dobrze, że stronnictwo dziś przy sterze będące, nadewszystko go nienawidzi, i dla tego robi przygotowania, ażeby się rzucić znowu do nowych działań. Miasto Veracruz bardzo jest przeciwne rządowi centralnemu dla tego myliś żywo, o stanowczym sporze przeciwko kastom rządzącym. Indyanie ciągle wpadają do zachodniego Mexyku, nie dawno jednak ze stratą odparci zostali.

Doniesienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 22 do 24 Grudnia

Scherrer Jakób, Rogojski Leonard, Majsner Ferdynand Ob:, Wejner Józef Lassocki, Pinner Maurycy doktor wszyscy z Galicyi, Wróblewski Stefan, Michalczewski Max:, Meister Jan wszyscy z Polski, Sliwowski Antoni, Winter Piotr oba z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

JW. Zarzecki Stanisław Radca Stanu do Polski, Majsel Józef do Polski, Morsztyn Jan hr: do Galicyi.

Z powodu uroczystych swiąt Gazeta Krakowska niewyjdzie.